

WOŁCZYŃSKI JAN

Życiorys Wołczyńskiego Władysława, lat 19, zam. Wymysłów, gm. Skaryszew, pow. Radom

Wołczyński Władysław, ur. 8 września 1924 r. we wsi Wymysłów, gm. Skaryszew, pow. Radom z ojca Antoniego i matki Katarzyny ze Środów.

Wzrastał w gronie braci i sióstr pod opieką rodziców właścicieli 11 ha ziemi. W 1931 r. wstąpił do szkoły powszechnej w Wymysławie, a następnie uczęszczał do szkoły w Skaryszewie, gdzie ukończył sześć oddziałów pod opieką pana kierownika Sikorskiego. Z chwilą kiedy ojciec został wybrany sołtysem, a stan [jego] zdrowia systematycznie się pogarszał, Władysław był pierwszą pomocą w pracy na roli i jednocześnie w nadmiarze pracy jaką obarczony był sołtys przez „administrację niemiecką”. Rozmyślne i konsekwentne niewypełnianie zarządzeń niemieckich było powodem zwolnienia ojca z urzędu sołtysa po trzech latach, tj. w 1943 r. Zawdzięczał [to] w dużej mierze śp. Władysławowi, który niejednokrotnie nie wypełnił poleceń przy dopomaganiu w urzędowaniu choremu ojcu.

W 1943 r., tj. kiedy nadszedł czas przymusowej służby budowlanej, śp. Władysław został przymusowo zaciągnięty, wbrew prósbom rodziny, do niemieckiej firmy „Schulz” i pracował przy budowie kolei do kwietnia 1944 r. Nadmiar pracy i wielkie obowiązki jakie przytłoczyły po śmierci ojca młody organizm, z tytułu ciężkiej pracy w firmie i w gospodarstwie, jak również szykany ze strony nadzorczy robót p. Solucha, który podał do *Arbeitsamtu* pismo z żądaniem wywiezienia do Niemiec za niepunktualne uczęszczanie do pracy, wywołały odruch buntu przeciw ciemieżcom niemieckim. Dowodem czego było wstąpienie w szeregi organizacji i czynne współpracowanie przy gnębieniu przy każdej okazji pasożytów hitlerowskich, czy to dając pomoc z własną furmanką przy transportach broni, czy też przy przechowywaniu jej w budynkach, lub też w innej formie usług antyhitlerowskich.

W dniu 19 maja wraz ze starszym bratem Stefanem, żonatym we wsi Bogusławice, i młodszym Józefem został aresztowany przez gestapo, a 20 czerwca wraz z bratem Józefem został rozstrzelany w Skaryszewie, na oczach kolegów z okolicznych wsi. Zaś brat Stefan został wywieziony do obozu do Suderhau [?], ostatnio dając znać o swoim życiu w lipcu 1944 r. Gospodarstwo zaś 11 ha zostało osierocone z męskiej opieki, gdyż pozostała tylko matka staruszka i trzy małoletnie siostry.

Radom, dnia 9 marca 1945 r.